Księga Micheasza

Rozdział 1

**1**. Słowo PANskie, które się zstało do Micheasza Morastytczyka za dni Joatana, Achaza i Ezechiasza, królów Judzkich, które widział przeciw Samaryjej i Jeruzalem. **2**. Słuchajcie, narodowie wszytcy, i niech słucha ziemia i napełnienie jej, a niech JAHWE Bóg będzie na was świadkiem, JAHWE z kościoła swego świętego! **3**. Bo oto JAHWE wynidzie z miejsca swego, a znidzie i deptać będzie po wysokościach ziemie. **4**. I zniszczeją góry pod nim, a doliny roztopnieją jako wosk od oblicza ognia i jako wody, które spadają z góry. **5**. Dla występku Jakobowego wszytko to i dla grzechów domu Izraelowego. Która złość Jakobowa? Izali nie Samaria? A które wyżyny Judzkie? Izali nie Jeruzalem? **6**. I położę Samarią, jako gromadę kamienia na polu, gdy sadzą winnice. I ściągnę kamienie jej w dolinę, i fundamenty jej odkryję. **7**. A wszytkie ryciny jej będą porąbane i wszytkie zapłaty jej będą spalone ogniem, i wszytkie bałwany jej dam na zatracenie: bo z zapłaty nierządnice zgromadzone są i aż do zapłaty nierządnice wrócą się. **8**. Dlatego płakać i wyć będę, będę chodził zewleczony i nagi, uczynię płacz jako smoków, a żałobę jako strusów. **9**. Bo zwątpiona jest rana jej, bo przyszła aż do Judy, dotknęła się bramy ludu mego aż do Jeruzalem. **10**. W Get nie oznajmujcie, łzami nie płaczcie, w domu Prochu prochem się posypujcie. **11**. A idźcie sobie, mieszkanie Piękne, zelżone sromotą, nie wyszła, która mieszka na wyszciu, płacz Dom bliski weźmie po was, który sobie samemu stał. **12**. Bo zaniemógł na dobre, który mieszka w gorzkościach, bo zstąpiło złe od JAHWE do bramy Jeruzalem. **13**. Grzmot poczwórnych zdumienia mieszkającemu w Lachisz. Początkiem grzechu jest córce Syjońskiej, bo się w tobie nalazły występki Izraelskie. **14**. Dlatego da najezdniki na dziedzictwo Get, domy kłamstwa ku zwiedzeniu królom Izraelskim. **15**. Jeszcze dziedzica przywiodą tobie, która mieszkasz w Maresa, aż do Odollam przydzie sława Izraelowa. **16**. Obłyś się i ostrzyż się dla synów rozkoszy twoich, rozszerz łysinę twoję jako orzeł, by w niewolą pobrano z ciebie.

Rozdział 2

**1**. Biada, którzy myślicie rzecz niepożyteczna i czynicie złość w łożnicach waszych! Na świtaniu czynią to, bo przeciw Bogu jest ręka ich. **2**. I pożądali ról a gwałtem brali i wydzierali domy, i potwarzali męża i dom jego, męża i dziedzictwo jego. **3**. Przetoż to mówi JAHWE: Oto ja myślę na ten ród złe, z czego nie odejmiecie szyj waszych a nie będziecie pyszno chodzić, bo czas barzo zły jest. **4**. Onego dnia wezmą o was przypowieść i będą śpiewać pieśń z wdzięcznością mówiących: Spustoszeniem spustoszeniśmy, część ludu mego odmieniona jest. Jakoż odejdzie ode mnie, gdyż się wraca, który pola nasze rozdzieli? **5**. Przeto nie będziesz mieć, kto by rzucał sznurem losu w zgromadzeniu PANskim. **6**. Nie mówcie mówiąc: Nie będzie kapać na te, nie poima sromota. **7**. Mówi dom Jakobów: Izali ukrócony jest duch PANski abo takie są myśli jego? Izali słowa moje nie są dobre z tym, który prosto chodzi? **8**. A przeciwnym obyczajem lud mój nieprzyjacielem powstał. Z wierzchu suknie braliście płaszcz, a te, którzy chodzili po prostu, obróciliście ku bitwie. **9**. Niewiasty ludu mego powyganialiście z domu kochania ich, od dzieci ich odjęliście chwałę moję na wieki. **10**. Wstańcie a idźcie, bo tu nie macie odpoczynienia, dla nieczystości jej skazi się zgniłością co nagorszą. **11**. Daj Boże, bych nie był mężem mającym ducha, a żebych raczej kłamstwo mówił. Będę kropił na cię winem i pijaństwem i będzie lud ten, na który kropią. **12**. Zgromadzeniem zgromadzę wszystkiego ciebie, Jakobie, skupię w jedno ostatki Izraela, położę go społem jako trzodę w owczarni, jako bydło w pośrzód chlewów, będzie zgiełk od mnóstwa ludzi. **13**. Abowiem wstąpi otwierając drogę przed nimi, przebiją i przejdą przez bramę, i wnidą przez nię. I przejdzie król ich przed nimi, a JAHWE na przodku ich.

Rozdział 3

**1**. I rzekłem: Słuchajcie, książęta Jakobowe i wodzowie domu Izraelowego: Izali nie wasza jest umieć sąd, **2**. którzy macie w nienawiści dobroć, a miłujecie złość, którzy gwałtem zdzieracie skóry z nich i mięso ich z kości ich? **3**. Którzy jedli mięso ludu mego i skórę ich łupili z nich, a kości ich połamali i porąbali jako w kocieł, i jako mięso w pośrzód garnca. **4**. Tedy będą wołać do JAHWE, a nie wysłucha ich i zakryje oblicze swe od nich naonczas, jako złośliwie czynili w wynalazkach swoich. **5**. To mówi JAHWE przeciw prorokom, którzy zwodzą lud mój, którzy kąsają zęboma swemi a opowiadają pokój, a jeśli kto nie da czego w gębę ich, poświącają nań wojnę. **6**. Przeto noc wam za widzenie będzie, a ciemność wam za wróżenie, i zajdzie słońce na proroki a zaćmi się dzień nad nimi. **7**. I zawstydzą się, którzy widzą widzenia, i zasromają się wieszczkowie, a zasłonią wszyscy twarze swoje: bo nie masz odpowiedzi Bożej. **8**. A wszakżem ja napełnion jest siły ducha PANskiego, sądu i męstwa, żebych opowiedał Jakobowi złość jego a Izraelowi grzech jego. **9**. Słuchajcie tego, książęta domu Jakobowego i sędziowie domu Izraelowego, którzy się brzydzicie sądem, a wszytko, co prawo, wywracacie, **10**. którzy budujecie Syjon krwią, a Jeruzalem nieprawością. **11**. Książęta jego dla darów sądzili, a kapłani jego dla zapłaty uczyli i prorocy jego za pieniądze prorokowali, a na JAHWE odpoczywali, mówiąc: Izali nie JAHWE w pośrzodku nas? Nie przyjdzie na nas złe! **12**. Przeto dla was Syjon jako pole zorany będzie, a Jeruzalem jako gromada kamieni będzie, a góra kościelna - wysokością lasów!

Rozdział 4

**1**. I będzie w ostateczne dni, będzie góra domu PAńskiego przygotowana na wierzchu gór i wyniosła nad pagórki, a popłyną do niej narody. **2**. I pośpieszą się narodowie mnodzy a mówić będą: Pódźcie, wstąpmy na górę PANską i do domu Boga Jakobowego, a nauczy nas o drogach swoich i będziem chodzić szcieżkami jego: bo z Syjonu wynidzie zakon, a słowo PANskie z Jeruzalem. **3**. I będzie sądził między narody mnogimi, a będzie strofował narody mocne aż daleko, i potłuką miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na motyki: nie weźmie naród przeciw narodowi miecza ani się więcej ćwiczyć będą wojować. **4**. I będzie siedział mąż pod winnym drzewem swoim i pod figą swą, a nie będzie, kto by odstraszył: bo usta JAHWE zastępów mówiły. **5**. Bo wszytkie narody chodzić będą każdy w imię Boga swego, ale my chodzić będziemy w imię JAHWE Boga naszego na wieki i dalej. **6**. Onego dnia, mówi JAHWE, zbiorę chramiącą, i tę, którąm był wyrzucił, zbiorę, i którąm był utrapił. **7**. I uczynię chramiącą ostatkiem, a onę, która chramała, narodem mocnym, i będzie królował nad nimi JAHWE na górze Syjon, odtąd i aż na wieki. **8**. A ty, wieżo stada chmurna córki Syjon, aż do ciebie przydzie, i przydzie władza pierwsza, królestwo córki Jeruzalem. **9**. Czemu się teraz od żalu kurczysz? Izali króla nie masz abo poradnik twój zginął, że cię zjął ból jako rodzącą? **10**. Bolej a usiłuj, córko Syjońska, jako rodząca, bo teraz wynidziesz z miasta i mieszkać będziesz w polu, i zajdziesz aż do Babilonu tam będziesz wybawiona, tam cię odkupi JAHWE z ręki nieprzyjaciół twoich. **11**. A teraz zebrało się na cię narodów wiele, którzy mówią: Niech będzie ukamionowana a niech patrzy na Syjon oko nasze. **12**. A oni nie poznali myśli PANskich i nie wyrozumieli rady jego, bo je zgromadził jako kłosy na bojowisku. **13**. Wstań a młóć, córko Syjońska, bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane i zetrzesz narody mnogie a pobijesz JAHWE wydartki ich, i moc ich JAHWE wszytkiej ziemie.

Rozdział 5

**1**. Teraz zburzona będziesz, córko zbójce, oblężenie położono na nas, laską będą bić w gębę sędziego Izraelskiego. **2**. A TY, BETLEJEM Efrata, malutkiś jest między tysiącmi Judzkimi; z ciebie mi wynidzie, który będzie panującym w Izraelu, a wyszcia jego od początku, ode dni wieczności. **3**. Przeto da je aż do czasu, którego rodząca porodzi, a ostatek braciej jego wróci się do synów Izraelowych. **4**. I stanie, i paść będzie mocą PANską, w wysokości imienia JAHWE Boga swego, i nawrócą się, bo teraz rozwielmoży się aż do granic ziemie. **5**. A ten będzie pokojem, gdy przydzie Assyryjczyk do ziemie naszej a gdy będzie deptać po domach naszych. I wzbudziem nań siedmi pasterzów i ośm celniejszych ludzi. **6**. I będą paść ziemię Assur mieczem i ziemię Nemrodowę włóczniami jej. I wyzwoli od Assura, gdy wnidzie do ziemie naszej i gdy deptać będzie po granicach naszych. **7**. I będzie ostatek Jakoba w pośrzodku wiela narodów jako rosa od JAHWE i jako krople na zielu, które nie czeka męża ani oczekawa synów człowieczych. **8**. I będą ostatki Jakoba między narodami w pośrzód narodów wiela jako lew między źwierzęty leśnemi i jako szczenię lwie między trzodami owiec: który, gdy przejdzie i potłoczy, i porwie, nie masz, kto by wydarł. **9**. Podniesie się ręka twoja na sprzeciwniki twoje, a wszytcy nieprzyjaciele twoi wyginą. **10**. I będzie onego dnia, mówi JAHWE: Wezmę konie twoje z pośrzodku ciebie i zatracę poczwórne twoje, **11**. i wytracę miasta ziemie twej, i wywrócę wszytkie zamki twoje, i odejmę czary z ręki twojej, i wieszczby nie będą w tobie. **12**. I uczynię, że zaginą ryciny twoje i slupy twoje z pośrzodku ciebie, i nie będziesz się więcej kłaniać uczynkom rąk twoich. **13**. I wykorzenię gaje twoje z pośrzodku ciebie, i zburzę miasta twoje. **14**. I uczynię w zapalczywości i w rozgniewaniu pomstę nad wszemi narody, które nie słuchały. **15**. - - -

Rozdział 6

**1**. Słuchajcie, co JAHWE mówi: Wstań, czyń prawem przeciw górom a niech słuchają pagórki głosu twego. **2**. Niech słuchają góry sądu PANskiego i mocne fundamenty ziemie: bo sąd PANski z ludem swym a z Izraelem da się rozsądzić: **3**. Ludu mój, cóżem ci uczynił abo w czymem ci się uprzykrzył? Odpowiedz mi! **4**. Iżem cię wywiódł z ziemie Egipskiej a z domu niewolników wybawiłem cię i posłałem przed obliczem twoim Mojżesza i Aarona i Marią. **5**. Ludu mój, wspomni, proszę, co myślił Balach, król Moab, i co mu odpowiedział Balaam, syn Beor, od Setim aż do Galgale, żebyś poznał sprawiedliwości PANskie. **6**. Cóż godnego ofiaruję JAHWE, pokłonię się Bogu wysokiemu? Izali mu ofiaruję całopalenia i cielce roczne? **7**. Izali JAHWE może być ubłagan tysiącami baranów abo wielą tysięców kozłów tłustych? Izali dam pierworodnego mego za złość moję, owoc żywota mego za grzech dusze mojej? **8**. Pokażę tobie człowiecze, co jest dobro i czego JAHWE chce po tobie: zaiste, żebyś czynił sąd a miłował miłosierdzie, a z pilnością chodził z Bogiem twoim. **9**. Głos PANski do miasta woła, a zbawienie będzie bojącym się imienia twego: Słuchajcie pokolenia, a któż to pochwali? **10**. Jeszcze ogień w domu niezbożnego, skarby nieprawości i miara mniejsza gniewu pełna. **11**. Izali usprawiedliwię szale niezbożne, a w mieszku gwichty fałszywe? **12**. Któremi bogacze jego napełnili się nieprawością, a mieszkający w nim mówili kłamstwo, a język ich zdradliwy w uściech ich. **13**. A tak i ja począłem cię karać zatraceniem dla grzechów twoich. **14**. Ty będziesz jeść, a nie najesz się i uniżenie twoje w pośrzodku ciebie. I pochwycisz, a nie zachowasz, a które zachowasz, dam pod miecz. **15**. Ty siać będziesz, a żąć nie będziesz; ty będziesz tłoczyć oliwę, a oliwą się pomazować nie będziesz; i moszcz, a nie będziesz pić wina. **16**. I przestrzegałeś przykazania Amri i każdego uczynku domu Achab, i chodziłeś po ich wolej, żebych cię dał na zatracenie, a mieszkające w nim na kszykanie, i hańbę ludu mego nosić będziecie.

Rozdział 7

**1**. Biada mnie! żem się zstał, jako który zbiera w jesieni grona po zbieraniu wina: nie masz grona ku zjedzeniu, skoroźrzałych fig pożądała dusza moja. **2**. Zginął święty z ziemie i prawego nie masz między ludźmi; wszyscy na krew czyhają, mąż brata swego na śmierć łowi. **3**. Złość rąk swoich nazywają dobrym, książę żąda, a sędzia na oddaniu jest, a wielki mówił żądze dusze swojej, i zamieszali ją. **4**. Kto nalepszy między nimi jest, jako oset, a kto prawy, jako ciernie z płotu. Dzień upatrowania twego, nawiedzenie twoje przyszło: teraz będzie spustoszenie ich! **5**. Nie wierzcie przyjacielowi a nie ufajcie w książęciu; przed tą, która sypia na łonie twoim, strzeż zamków ust twoich. **6**. Bo syn urąga ojcu, a córka powstaje na matkę swą, niewiastka na świekrę swoję, a nieprzyjaciele człowieczy domownicy jego, **7**. A ja na JAHWE patrzyć będę, oczekawać będę Boga zbawiciela mego: wysłucha mię Bóg mój. **8**. Nie wesel się, nieprzyjaciółko moja, nade mną, żem upadł, powstanę, gdy usiędę w ciemnościach, JAHWE jest światłością moją! **9**. Gniew PANski poniosę, bom zgrzeszył jemu, aż osądzi sprawę moję i uczyni sąd mój, wywiedzie mię na światło, ujźrzę sprawiedliwość jego. **10**. I patrzyć będzie nieprzyjaciółka moja, i okryje się wstydem, która mówi do mnie: Gdzie jest JAHWE Bóg twój? Oczy moje będą patrzyć na nie, teraz będzie na podeptanie jako błoto na ulicy. **11**. Dzień, aby były budowane płoty twoje, w on dzień oddalone będzie rozkazowanie. **12**. Dnia onego i aż do ciebie przydzie z Assur, i aż do miast obronnych, a od miast obronnych aż do rzeki i od morza do morza, i do góry od góry. **13**. A ziemia będzie na spustoszenie dla obywatelów swoich i dla owocu myśli ich. **14**. Paś lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego; mieszkające same w lesie w pośrzód Karmela będą pasieni na Basan i Galaad wedle dni dawnych. **15**. Wedle dni wyszcia twego z ziemie Egipskiej ukażę mu dziwy. **16**. Ujźrzą narodowie a zawstydzą się nad wszytką mocą ich, włożą rękę na usta, uszy ich głuche będą. **17**. Będą lizać proch jako węże, jako ziemiopłaz będą przestraszeni w domu swoim, JAHWE Boga naszego strachać się będą i ciebie bać się będą. **18**. Któryż Bóg podobny tobie, który oddalasz nieprawość i mijasz grzech ostatków dziedzictwa swego? Nie rozpuści więcej zapalczywości swojej, bo chcący w miłosierdziu jest. **19**. Wróci się a zlituje się nad nami, złoży nieprawości nasze i wrzuci do głębokości morskiej wszytkie grzechy nasze. **20**. Dasz prawdę Jakobowi, miłosierdzie Abrahamowi: coś przysiągł ojcom naszym ode dni dawnych.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.